

Warszawa. 28.10.2002

**Opinia o rządowych projektach ustaw:**

- o Akademii Obrony Narodowej (Druk Sejmowy nr 970),
- o Wojskowej Akademii Technicznej im. Jarosława Dąbrowskiego (Druk Sejmowy nr 971),
- o Akademii Marynarki Wojennej im. Bohaterów Westerplatte (Druk Sejmowy nr 972)

Łączne rozpatrywanie trzech wskazanych wyżej projektów ustaw wynika, jak mogę sądzić na podstawie odpowiednich uzasadnień oraz wiedzy ogólnej, z przyświecającej projektodawcy intencji zintegrowania wyższego szkolnictwa wojskowego (ustawa z dnia 31 marca 1965 r. o wyższym szkolnictwie wojskowym) z ogólnym systemem szkolnictwa wyższego (ustawa z dnia 12 września 1990 o szkolnictwie wyższym), czego wyrazem są zawarte we wszystkich trzech projektach postanowienia o otwarciu odpowiednich uczelni na kształcenie studentów cywilnych i związane z tym przyznawanie na rzecz tychże uczelni dotacji przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego. W uzasadnieniach do wszystkich trzech projektów ustaw wskazuje się, że projekty te związane są z reformą systemu szkolnictwa wojskowego i z tworzeniem jednolitego systemu edukacji narodowej, jednak brak jest bliższej informacji pozwalającej ocenić projekty na tle tych ogólniejszych koncepcji. W każdym razie, we wszystkich trzech projektach znaleźć można analogiczne sformułowania, w szczególności w odniesieniu do kształcenia studentów cywilnych.

W związku z powyższym, nasuwa się jedna generalna uwaga: jeśli jest tak, że projekty stanowią realizację jakichś szerszych koncepcji czy programów reformy dotyczących szkolnictwa wojskowego i edukacji narodowej, to należało w uzasadnieniach przedstawić przynajmniej w zarysie te koncepcje, tak aby można było ocenić, czy i w jakim stopniu koncepcje te zostaną w proponowanych ustawach zrealizowane. Przykładowo, w uzasadnieniu projektu ustawy o Wojskowej Akademii Technicznej stwierdza się:

„Projektowany akt prawny wpisał się w realizowaną w Ministerstwie Obrony Narodowej reformę systemu szkolnictwa wojskowego, mającą na celu przygotowanie go do standardów obowiązujących w dowodzeniu i szkoleniu Państw Członków Traktatu Północnoatlantyckiego.

W związku z tym, że nowy model kształcenia przyjęty w Siłach Zbrojnych RP przewiduje dla Akademii kształcenie tylko żołnierzy w ramach podwyższania kwalifikacji zawodowych na studiach podyplomowych, doktoranckich i kursach, dlatego też /sic! M.M./ uczelnia poszerza proces kształcenia o studentów cywilnych i studentki cywilne kształconych /sic! M.M./ na jednolitych studiach inżynierskich lub magisterskich, z których część /tzn. część studiów?, M.M./ będzie potencjalnymi kandydatami na żołnierzy zawodowych.

Poszerzenie oferty edukacyjnej o kształcenie studentów cywilnych i studentki cywilne pozwoli na płynne wpisanie uczelni w jednolity system edukacji narodowej ‘Prawa o szkolnictwie wyższym’ /sic! M.M./.”

Trudno na tej podstawie wyrobić sobie choćby ogólne wyobrażenie o reformie systemu szkolnictwa wojskowego i o jednolitym systemie edukacji narodowej, oraz ocenić projekt jako element obu systemów. Nawet ta informacja, którą projektodawca zechciał podać w tych trzech zdaniach (zawierając w nich imponującą liczbę czterech błędów gramatycznych) jest bardzo niejasna.

Co to znaczy, że projekt ustawy „wpisał się” w realizowaną w MON reformę systemu szkolnictwa wojskowego? Czy należy rozumieć, że tak się przypadkowo złożyło, że projekt jest zgodny z reformą, ale nie jest on, jak byłoby naturalne oczekiwać, tej reformy elementem?

Co to jest „jednolity system edukacji narodowej ‘Prawo o szkolnictwie wyższym’”? W uzasadnieniu projektu ustawy o Akademii Obrony Narodowej w analogicznym miejscu mówi się o „płynnym przejściu szkolnictwa wojskowego do jednolitego systemu edukacji narodowej wyrażonego ustawą ‘Prawo o szkolnictwie wyższym’”, a w uzasadnieniu projektu ustawy o Akademii Marynarki Wojennej o „płynnym przejściu szkolnictwa wojskowego do jednolitego systemu edukacji narodowej wyrażonego nową ustawą ‘Prawo o szkolnictwie wyższym’”. Czy zatem „Prawo o szkolnictwie wyższym” jest „jednolitym systemem edukacji narodowej”, „ustawą”, czy „nową ustawą” (gwoli jasności, nie ma takiej ustawy, ani starej, ani nowej).

W tym stanie rzeczy, domniemaną „reformę szkolnictwa wojskowego” i domniemany „jednolity system edukacji narodowej” można jedynie traktować jako hasła, za którymi niekoniecznie kryje się jakakolwiek treść wykraczająca poza przedstawione projekty trzech ustaw.

Zgodnie z odpowiednimi uzasadnieniami projektów, w AON (200 nauczycieli akademickich) ma docelowo studiować 100 studentów cywilnych, w AMW (130 nauczycieli akademickich) – również 100 studentów cywilnych, w WAT (900 nauczycieli akademickich) – 2500 studentów cywilnych. Nie podaje się odpowiednich liczb dotyczących studiujących wojskowych (jak się wydaje, studiujący wojskowy w odróżnieniu od studenta cywilnego nosi miano „słuchacza”; wskazane byłoby ujednoczenie tej terminologii i ogólne stosowanie nazwy „student”, zarówno ze względów integracyjnych, jak i prawnych, ponieważ w ustawie o szkolnictwie wyższym termin „słuchacz” oznacza co innego, niż w ustawie o wyższym szkolnictwie wojskowym), nie można więc ocenić, jaki będzie udział aspektu cywilnego i aspektu wojskowego w działalności dydaktycznej trzech uczelni. Podane w uzasadnieniach liczby nie spełniają zatem swojej roli, jaką powinien być kwantytatywny opis zmiany funkcjonowania uczelni wojskowych w omawianej sferze.

Generalnie, uzasadnienia do omawianych projektów nie spełniają podstawowej roli, jaką uzasadnienie spełniać powinno: nie opisują stanu aktualnego, celu wprowadzanych zmian (dlaczego aktualny stan należy zmienić?), ani stanu, który dzięki nowelizacji zostanie osiągnięty.

Poniżej odniosę się do tekstów samych ustaw.

Projekt ustawy o Akademii Obrony Narodowej w art. 2 ust. 1 stanowi co następuje:

„Art. 2. 1. Podstawowym kierunkiem działalności Akademii jest kształcenie oraz prowadzenie badań naukowych w zakresie nauk wojskowych, humanistycznych i ekonomicznych, w szczególności:

- 1) kształcenie słuchaczy i studentów odpowiednio do kierunku studiów lub określonych specjalności wojskowych oraz przygotowanie /przygotowanie kogo?, M.M./ do wykonywania innych zawodów /innych od czego?, M.M./ na potrzeby obronności państwa;
- 2) kształcenie kadr naukowych i dydaktycznych, w tym dla szkolnictwa wojskowego i jednostek badawczo-rozwojowych nadzorowanych przez Ministra Obrony Narodowej;
- 3) kształcenie kandydatów do samodzielnej pracy naukowej lub dydaktycznej.”

Dopełnieniem do czasownika „kształcić” może być rzeczownik wskazujący na aktualny status kształconego lub na jego status przyszły. Sformułowania „kształcenie studentów medycyny” i „kształcenie lekarzy” mogą odnosić się i często odnoszą się do tego samego działania, w odniesieniu do tych samych ludzi. Podobnie, część dzisiejszych studentów czy słuchaczy AON, po ukończeniu studiów stanie się – jak mi się wydaje - kadrą naukową i będzie prowadzić – jak również mi się wydaje – samodzielną pracę naukową. Chyba nie jest tak, że oddzielnie kształci się „kadrę naukową i dydaktyczną dla szkolnictwa wojskowego i jednostek badawczo-rozwojowych nadzorowanych przez

Ministra Obrony Narodowej”, oddzielnie „kandydatów do samodzielnej pracy naukowej lub dydaktycznej”, a jeszcze oddzielnie wszystkich pozostałych studentów. Sens cytowanego przepisu jest równie trudny do uchwycenia, jak sens zdania „chłop sieje ziarno, zboże i żyto”.

Powyższe odnosi się również do podobnych zdań umieszczonych w analogicznych przepisach projektów ustaw o Akademii Marynarki Wojennej i o Wojskowej Akademii Technicznej.

W ustawie o Akademii Obrony Narodowej, przepis art. 3 ust. 3 jest gramatycznie niezrozumiały. Można mu nadać gramatyczny sens (nie ręczę, czy zgodny z intencją projektodawcy), zastępując frazę „oraz w zakresie nadzoru” przez frazę „a w zakresie nadzoru”, i umieszczając przed nią przecinek. W przepisie tym wątpliwości budzi także odwołanie się do ust. 2 w odniesieniu do „studentów cywilnych” („kształcenie studentów cywilnych, o których mowa w ust. 2”), ponieważ w ust. 2 mowa jest o „osobach cywilnych”, nie o „cywilnych studentach”. W praktyce może to spowodować odmienne interpretacje odnośnie tego, czy dotacja należy się w przypadku cywilnych uczestników kursów innych niż regularne studia wyższe (studiów podyplomowych, doktoranckich itp.). Pojawia się tu ponadto znowu kwestia terminologiczna, o której wspomniałem wcześniej: jeśli, jak się wydaje z innych kontekstów, student od słuchacza różni się tym, że jeden jest cywilem, a drugi wojskowym, to co znaczy „student cywilny”?

Poprzedni akapit odnosi się również do projektów ustaw o Akademii Marynarki Wojennej i o Wojskowej Akademii Technicznej.

W sumie, uważam, że omawiane projekty nie zostały opracowane w sposób wystarczająco staranny. Należy je powtórnie zredagować i zaopatrzyć w odpowiednie uzasadnienie.

*Sporządził: Marcin Mróz*